numer 164 (8/16) 1 września 2017 r.

Wydział Komunikacji Społecznej Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie

Informator

ISSN 2082-7601

KONTAKT Z CZYTELNIKAMI: bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl

Od artystki do policyjnego supereksperta

numer 164 (8/16) Informator

Dziś Marek Cekała miałby 48 lat. Zginął na służbie w pościgu za bandytami. Ale Pamięć o Nim nie zginęła. Policjanci, rodzina i mieszkańcy po raz 15 oddali mu cześć.

Marku, nie zapomnieliśmy...

Mikołajki, 17 sierpnia 2002 roku. Marek Cekała, jako policjant Oddziału Prewencji Policji KWP w Olsztynie był oddelegowany do tej turystycznej miejscowości na tzw. sezon. Wieczorem odebrał zgłoszenie dotyczące awantury w jednym z lokali znajdujących się przy moście drogowym. Gdy zauważył biegnących mężczyzn ruszył za nimi w pościg. Jeden z nich strzelił w kierunku policjanta. Pocisk trafił w okolice serca Marka. Policjant zmarł.

Ludzie w policyjnych mundurach giną na całym świecie – to prawda. Utrata zdrowia czy życia jest wpisana w ryzyko tego zawodu. Wydaje się, że społeczeństwo oswoiło się z poglądem, że jest to profesja najwyższego ryzyka. Ale dla nas, policjantów, dla każdego przełożonego, nie może to być oczywistością.
W środowisku policyjnym nie ma, i nigdy nie będzie, zgody na takie tragedie, jak właśnie ta w Mikołajkach.

Ta nagła i niespodziewana śmierć ukochanego Syna i Brata była dla bliskich stratą największą i niepowetowaną.
Dla nas policjantów, jego kolegów i przełożonych było to również ogromnie bolesne przeżycie.

Był bardzo dobrym policjantem, wzorem do naśladowania. W pamięci kolegów z Oddziału Prewencji Policji w Olsztynie pozostał jako uczciwy i koleżeński, życzliwy i pomocny - zwłaszcza młodszym kolegom rozpoczynającym służbę w Policji.

Dziś Marek miałby 48 lat.

Na cmentarzu przy ulicy Poprzecznej w Olsztynie insp. Tomasz Klimek Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie wspólnie z nadkom. Sławomirem Koniuszym Przewodniczącym Warmińsko - Mazurskiego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów, w obecności rodziny, policjantów garnizonu warmińsko – mazurskiego oraz przy asyście warty honorowej złożyli kwiaty na jego pomniku.

W Mikołajkach przy tablicy pamiątkowej ufundowanej przez mieszkańców oraz władze miasta, znicze złożyli policjanci- m.in. I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Mrągowie mł.insp. Robert Wierciszewski, Komendant Komisariatu Policji w Mikołajkach podkom. Andrzej Jaźwiński oraz Burmistrz Miasta i Gminy Mikołajki Pan Piotr Jakubowski i mieszkańcy.

mp

Zareagował i skutecznie pomógł

Dzięki czujności i trosce nadkom. Marka Dumki, 65-letni pensjonariusz Domu Pomocy Społecznej, który szedł porą wieczorową poboczem drogi, ubrany tylko w piżamę, uzyskał potrzebną pomoc na czas.

Wieczorem, podczas powrotu do domu, I z-ca Komendanta Miejskiego Policji w Olsztynie nadkom. Marek Dumka zauważył samotnie idącego poboczem mężczyznę ubranego tylko w pidżamę. Komendant ustalił, że mężczyzna jest pensjonariuszem domu pomocy społecznej w Olsztynku.
Kom. Marek Dumka o zdarzeniu natychmiast powiadomił swoich podwładnych, którzy potwierdzili fakt, że pracownicy DPS-u w Olsztynku zdążyli już powiadomić policjantów o ucieczce ich pensjonariusza.
Policyjny patrol odwiózł zagubionego mężczyznę z powrotem do domu pomocy społecznej.

Nie bądźmy obojętni, gdy w pobliżu nas dzieje się coś dziwnego lub złego. Zanim pojedziemy dalej, sprawdźmy, czy przypadkiem samotnie poruszające się starsze osoby nie potrzebują pomocy.
Często zdarza się, że z powodu choroby, osoby te nie są w stanie samodzielnie zapewnić sobie bezpieczeństwa lub nawet nie wiedzą, dokąd i w jakim celu idą.

mł. asp. Rafał Prokopczyk

Pomógł chorej kobiecie

Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Bartoszycach pomógł chorej kobicie, którą zauważył w czasie urlopowego spaceru.

Kilka dni temu, w Olsztynie, w czasie wieczornego, urlopowego spaceru podinsp. Robert Zabuski I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Bartoszycach zauważył kobietę idącą chodnikiem, której zachowanie wskazywało na to, że dzieje się z nią coś niepokojącego. Nagle kobieta zachwiała się i zaczęła bezwładnie schodzić z chodnika na ruchliwą ulicę. Podinsp. Robert Zabuski natychmiast podbiegł do kobiety, chwycił ją, aby nie wyszła na jezdnię, albo upadając nie uderzyła głową w podłoże. Zrobił to dosłownie w ostatniej chwili. (…) *„Kobieta zesztywniała, zrobiła się sina, miała zaciśnięte usta, wydawało mi się, że nie oddycha”*- mówi później Zastępca Komendanta, nie kryjąc emocji. (…)
„Wtedy, na tej ulicy, miałem wrażenie, że to trwa godzinami (…)”- dodał.
Policjant otworzył kobiecie zaciśnięte usta, aby mogła złapać oddech, i aby atak epilepsji powoli się wyciszał, następnie położył chorą w pozycji bocznej ustalonej i czekał na przyjazd pogotowia ratunkowego. (…) „ W pewnej chwili *zobaczyłem, że wokół nas jest dużo osób, których wcześniej nie widziałem, większość z nich myślała, że ta kobieta została potrącona, bo leżała na krawędzi drogi.”*

Kobieta, której pomógł komendant podziękowała za pomoc.

Mk

Uratowali mu życie

Przechodzień i policjanci uratowali 67-letniego mężczyznę, który wpadł do jeziorka miejskiego.
Zdarzenie miało miejsce około godziny 11.20 w Kętrzynie przy ul. Asnyka. Mężczyzna, który widział, jak przechodzień wpada do jeziorka miejskiego natychmiast pobiegł w tamto miejsce, wskoczył do wody i wyciągnął mężczyznę na brzeg.
Na miejscu pojawili się również policjanci z patrolu, którzy tamtędy przejeżdżali. Widząc leżącego na brzegu mężczyznę, udzielili mu niezbędnej pomocy przedmedycznej oraz zabezpieczyli miejsce do czasu przyjazdu karetki pogotowia.
Okazało się, że 67-latek wpadł do wody z uwagi na zasłabnięcie wywołane cukrzycą. Został przewieziony do szpitala. Jego życiu i zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

ep

Zatrzymali sprawcę rozboju

Dyżurny i były dzielnicowy zatrzymali w bezpośrednim pościgu sprawcę rozboju. Zatrzymany 37-latek już kilka razy odbywał kary pozbawienia wolności za popełnienie podobnych przestępstw.

Policjant po służbie i policyjny emeryt, podczas prywatnego spotkania na jednym z osiedli w Olsztynie, zauważyli jak kilkaset metrów dalej kobieta szarpie się z mężczyzną i wzywa pomocy. Napadnięta została przewrócona, a sprawca ze skradzioną torebką zaczął uciekać. Funkcjonariusze podjęli za nim pościg.
Jako pierwszy do sprawcy rozboju dobiegł mł. asp. Krzysztof Kłos z Komisariatu Policji w Olsztynku, chwilę później dołączył do niego Zbigniew Satława - emerytowany kolega po fachu, który również służył z KP w Olsztynku. Obezwładnili mężczyznę i powiadomili o wszystkim oficera dyżurnego olsztyńskiej jednostki.

37-letni sprawca rozboju został zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu. W trakcie wykonywania z nim czynności, mężczyzna podawał fałszywe dane. Były to dane personalne mieszkańca Olsztyna, który 5 lat temu zgłosił zagubienie swojego dowodu osobistego.
Podczas analizowania historii mężczyzny, wyszło również na jaw, że 37-latek ma już na swoim koncie przestępstwa o podobnym charakterze, za które kilkukrotnie odbywał kary pozbawienia wolności. Ostatnia zakończyła się w kwietniu 2016 roku.

Sąd, na wniosek policjantów, zastosował wobec mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

Mł. asp. Krzysztof Kłos w Policji służy od 11 lat. Pracował m.in. w Sztabie Policji Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie, w Wydziale Interwencji Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie, a ostatnio pełni służbę na stanowisku dowodzenia, jako oficer dyżurny w Komisariacie Policji w Olsztynku. W zeszłym roku został odznaczony przez Komendanta Głównego Policji za to, że widząc pożar w pobliżu jednostki nie dopuścił do rozprzestrzenienia się ognia na pobliski budynek mieszkalny.

Emerytowany policjant **aspirant Zbigniew Satława** tuż przed przejściem na emeryturę pracował w Posterunku Policji w Stawigudzie jako dzielnicowy.

mł. asp. Rafał Prokopczyk

Uratowali 65-latka

Policjanci z lidzbarskiej komendy uratowali 65-latka, którego stan zdrowia pogorszył się do tego stopnia, że leżał bez sił na podłodze swojego domu.
Dzięki policjantom mężczyzna trafił pod opiekę lekarzy.

Sierż. sztab. Artur Gudaniec i sierż. sztab. Dariusz Sadowski z lidzbarskiej komendy zostali skierowani do jednej z kamienic w centrum miasta, gdzie według zgłoszenia mężczyzny, ktoś uderza w drzwi jego mieszkania.
Na miejscu, pod wskazanym adresem policjanci nie zastali domniemanego sprawcy. Po kilkukrotnych próbach nie udało się im również skontaktować z poszkodowanym mężczyzną, który nie otwierał drzwi, i nie odbierał telefonu, z którego zgłaszał interwencję.

Niepokój policjantów wzbudziło zapalone światło w mieszkaniu starszego mężczyzny. Policjanci wezwali na miejsce funkcjonariuszy straży pożarnej, którzy przez okno zauważyli leżącego na podłodze mężczyznę.
Na miejsce natychmiast została wezwana również załoga karetki pogotowia.
Osłabiony 65-latek nie miał już siły odebrać telefonu.
Jak ustalili funkcjonariusze, poszkodowany kilka dni temu był hospitalizowany. Do czasu przyjazdu wezwanej karetki, funkcjonariusze kontrolowali czynności życiowe.
Mieszkaniec miasta trafił do szpitala pod opiekę lekarzy.

mk

Policjanci uratowali życie niedoszłemu samobójcy

Policjanci prewencji uratowali życie 56-latka, który chciał skoczyć z mostu kolejowego.
Sierż. Rafał Wasilewski bez wahania zeskoczył na przęsło mostu, z którego chciał skakać niedoszły samobójca, i przytrzymując mężczyznę uniemożliwił mu oddanie skoku.

Oficer dyżurny lidzbarskiej policji otrzymał zgłoszenie o mężczyźnie, który chce skoczyć z mostu kolejowego w Lidzbarku Warmińskim w okolicach ulicy Bartoszyckiej. Skierowani na miejsce policjanci prewencji, na środku mostu zauważyli mężczyznę, który wisiał na dolnym przęśle mostu. Mężczyzna chciał skoczyć. Sierż. Rafał Wasilewski podszedł do niego i wykorzystując jego nieuwagę bez chwili zawahania zeskoczył z mostu na przęsło, na którym stał mężczyzna. W trakcie skoku policjant obezwładnił go. Następnie położył go na siebie uniemożliwiając mu oddanie skoku. 56-latek jeszcze kilkukrotnie próbował się wyrywać. Na miejsce została wezwana karateka pogotowia i straż pożarna. Po udzieleniu pierwszej pomocy, decyzją lekarza mężczyzna został przetransportowany do szpitala w Olsztynie.

Szybkie działanie i profesjonalizm policjantów bez wątpienia uratowały życie mężczyźnie. sierż. Rafał Wasilewski i st. asp. Maciej Zieliński wykazali się dużym zaangażowaniem i odwagą w sytuacji kryzysowej. Policjanci po raz kolejny działali zgodnie ze słowami roty ślubowania - " strzec bezpieczeństwa państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem życia".

podkom. Bartosz Matuszyk

Pomagał w zatrzymaniu

Policjant wydziału kryminalnego, przebywając na urlopie pomógł pracownikowi ochrony w zatrzymaniu sprawcy kradzieży, który wybiegł z supermarketu ze skradzionym alkoholem. Po interwencji funkcjonariusza i pracownika sklepu agresywny 20-latek trafił do policyjnego aresztu.
Do zdarzenia doszło kilka dni temu przed godzina 16.00 w Ostródzie. Do jednego z marketów w centrum miasta wszedł młody mężczyzna. Ze stoiska z alkoholem zabrał butelkę markowego alkoholu wartości blisko 100 złotych. Wychodząc ze sklepu ominą linię kas i zaczął uciekać. Pracownik ochrony widząc to, próbował zatrzymać mężczyznę, który zaczął się z nim szarpać i wyrywać.
Całą sytuację zauważył, będący na urlopie, ostródzki policjant. Bez wahania podbiegł do pracownika ochrony i pomógł mu obezwładnić sprawcę kradzieży.
Na miejsce został wezwany policyjny patrol.
Sprawcą kradzieży okazał się 20-letni mieszkaniec miasta. Młody mężczyzna trafił do policyjnego aresztu.
Za popełnione przestępstwo kradzieży rozbójniczej grozi mu kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

jk

Policyjne ślubowanie

20 nowych funkcjonariuszy Policji złożyło w Olsztynie uroczyste ślubowanie. Wśród nowo przyjętych funkcjonariuszy znalazło się 17 mężczyzn i 3 kobiety.

Największa liczba policjantów będzie służyła w OPP w Olsztynie – sześć osób; po trzy osoby trafią do Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie i komend powiatowych Policji w Ostródzie i Mrągowie, dwie do Komendy Powiatowej Policji w Szczytnie. Do komend powiatowych w Piszu, Działdowie i Elblągu trafi po jednym z nowych policjantów.

Teraz całą grupę nowo przyjętych funkcjonariuszy czeka sześciomiesięczny kurs podstawowy. Funkcjonariusze pod okiem wykwalifikowanej i doświadczonej kadry dydaktycznej wzbogacą swoją wiedzę na temat broni palnej, środków przymusu bezpośredniego, nauczą się wszelkich procedur wynikających z obowiązujących przepisów. Po zakończeniu kursu powrócą do swoich macierzystych jednostek, w których będą zdobywać doświadczenie.

W 2017 roku planuje się przyjąć do służby w warmińsko-mazurskiej Policji łącznie 133 policjantów i policjantek.

Dostali sprzęt najnowszej generacji

Marszałek Województwa Warmińsko – Mazurskiego przekazał na ręce Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie dwa nowoczesne urządzenia Garmain Alpha 100 z obrożą TT15 służące do nawigacji. Najnowszej generacji sprzęt, przeznaczony przede wszystkim dla psów wyszkolonych do wyszukiwania zwłok ludzkich, umożliwi śledzenie psa w terenie, w promieniu do 14,5 km, dostarczając dane o jego dokładnej pozycji co 2,5 sekundy, zapewniając tym samym większą kontrolę nad psem i jego bezpieczeństwem.

Wyszkolone psy

Policyjne czworonogi tropią ślady pozostawione przez sprawców przestępstw, wyszukują narkotyki, materiały wybuchowe, zwłoki ludzkie, znajdują zapachy ukryte w wyszukanych skrytkach, pomagają w poszukiwaniu osób zaginionych. W warmińsko – mazurskiej policji służbę pełni 36 psów wyszkolonych w różnych kategoriach. Najwięcej jest psów patrolowo – tropiących. Są również psy do wyszukiwania zapachów narkotyków, zapachów materiałów wybuchowych, zapachów zwłok ludzkich, a także psy patrolowe i tropiące.

Nowoczesny sprzęt trafił do przewodników psów

Dwa tygodnie temu Marszałek Województwa Warmińsko – Mazurskiego Pan Gustaw Marek Brzezin podczas spotkania zorganizowanego na Plaży Miejskiej Policji w Olsztynie przekazał na ręce Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie insp. Tomasza Klimka dwa nowoczesne urządzenia – Garmain Alpha 100 z obrożą TT15 służące do nawigacji. Ich zakup był możliwy dzięki funduszom przekazanym przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie i zaangażowaniu Warmińsko – Mazurskiego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów.

Potrzebny w służbie

Nowy sprzęt jest ważny szczególnie dla psów wyszkolonych do wyszukiwania zapachów zwłok ludzkich - *„Psy o tych szczególnych umiejętnościach pracują w zupełnie inny sposób niż psy tropiące”*- powiedział asp. szt. Roman Gancarz z Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. – *„Przeszukując teren zbierają zapach unoszący się nad powierzchnią ziemi, w przeciwieństwie do psów tropiących, które przemieszczają się po śladzie pozostawionym na podłożu. Z uwagi na to, że psy do wyszukiwania zapachu zwłok ludzkich przede wszystkich pracują swobodnie tzn. bez smyczy, aby dokonać większej kontroli terenu i dotrzeć do miejsc trudno dostępnych dla człowieka, urządzenie umożliwia śledzenie psa w terenie, w promieniu do 14,5 km, dostarczając dane o jego dokładnej pozycji co 2,5 sekundy, zapewniając tym samym większą kontrolę nad psem i jego bezpieczeństwem.*

Urządzenie to pozwala również na dokładne śledzenie prędkości, odległości pokonanej przez psa i kierunku, w jakim się porusza. Ponadto, możliwe jest otrzymywanie powiadomień, jeśli pies biega swobodnie lub zatrzymał się w konkretnym miejscu, w którym może występować zapach zwłok. Montowana na szczycie urządzenia antena GPS/GLONASS zapewnia szybką i pewną lokalizację przy użyciu satelity oraz wysoką precyzję śledzenia nawet w wymagających środowiskach.

Konfiguracja wirtualnych granic wyznaczonych sektorów przeznaczonych do przeszukania w celu odnalezienia zwłok ludzkich pomaga zachować kontrolę nad tym, czy pies nie zbliża się do niebezpiecznych obszarów, takich jak drogi czy klify. Wirtualne ogrodzenia umożliwiają tworzenie zamkniętych obszarów i konfigurację alarmów, które informują, gdy pies się zbliży do niebezpiecznego miejsca. W sytuacji, gdy pies zbliży się do drogi, możliwe jest zdalne włączenie świateł LED w urządzeniu psa, aby zapewnić większą widoczność. Zastosowanie wskazanego urządzenia pozwala dokładnie określić, jaki obszar został przeszukany.
Obroża może zostać także ustawiona w tryb ratunkowy, w którym radio przełącza się automatycznie na niższą częstotliwość aktualizacji, jeśli poziom naładowania baterii spadnie poniżej 25%, zapewniając w ten sposób dodatkowe 12 godzin na poszukiwanie zagubionego psa.
Aby umożliwić lepszą komunikację między przewodnikiem, a psem urządzenie to pozwala na przesyłanie zdefiniowanych uprzednio wiadomości, dzięki czemu możliwe jest przesłanie alarmu ratunkowego, wskazując położenie i drogę do miejsca, w którym znajduje się pies.

W trosce o bezpieczeństwo mieszkańców

Marszałek Województwa Warmińsko – Mazurskiego, dziękując policjantom za dotychczasową współpracę, powiedział, że *policjanci są wszędzie tam, gdzie zagrożony jest drugi człowiek – jego życie, zdrowie lub mienie. – To wyjątkowe powołanie, które wymaga siły charakteru i gotowości do poświęceń. To służba, która wymaga także ciągłego wsparcia w nowoczesny i specjalistyczny sprzęt. Dlatego bardzo się cieszę, że mogę uczestniczyć w uroczystości przekazania Komendzie Wojewódzkiej Policji w Olsztynie urządzeń nawigacyjnych. Ufam, że będą pomocne w odpowiedzialnej i ciężkiej policyjnej pracy, a także pozwolą jeszcze lepiej zadbać o bezpieczeństwo mieszkańców oraz przebywających na Warmii i Mazurach gości.*

Dobra współpraca Policji z samorządami

Insp. Tomasz Klimek Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie podziękował Panu Marszałkowi za okazaną pomoc i wsparcie. – „*Współpraca pomiędzy samorządem województwa a Policją układa się na wysokim poziomie. Cieszymy się, że wspólnie możemy pracować na rzecz bezpieczeństwa. Nowoczesny sprzęt z pewnością usprawni pracę policjantów, tym bardziej, że jako jedni z nielicznych w kraju mamy dwa psy wyszkolone do wyszukiwania zapachów zwłok ludzkich i z pewnością będziemy korzystać z tak unikatowego sprzętu* – powiedział na koniec spotkania Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie.

in

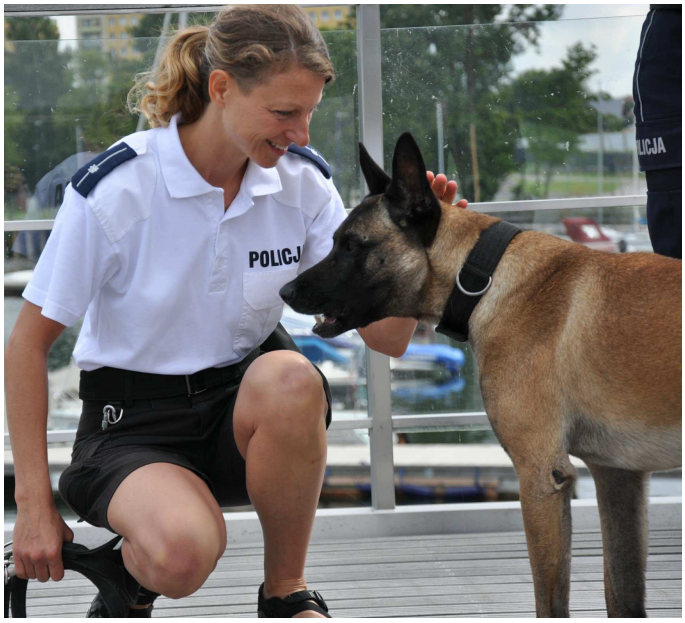

Już wkrótce rusza budowa nowego Komisariatu Policji w Korszach

Minister Infrastruktury i Budownictwa na wniosek Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie wyraził zgodę na budowę siedziby Komisariatu Policji w Korszach. Inwestycja w pełni zabezpieczy potrzeby komisariatu pod względem technicznym, właściwej obsługi interesantów – udogodnienia dla osób niepełnosprawnych, oraz poprawy warunków pracy funkcjonariuszy i pracowników cywilnych.
Środki na realizację tego przedsięwzięcia pochodzą z Programu Modernizacji Policji na lata 2017 – 2020.

Już wkrótce rozpocznie się budowa siedziby Komisariatu Policji w Korszach. Zgodę na realizacje tej inwestycji wyraził Minister Infrastruktury i Budownictwa na wniosek Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie.
Przewidywany koszt realizacji inwestycji wraz z dostawą wyposażenia to około 2,32 mln złotych. Środki na realizację tego przedsięwzięcia pochodzą z Programu Modernizacji Policji na lata 2017 – 2020.

Obecna siedziba komisariatu zlokalizowana jest w wynajmowanym budynku, który nie spełnia wymagań dla budynku służbowego przeznaczonego na cele Policji. Wynajmowane pomieszczenia posiadają zbyt małą powierzchnię użytkową w stosunku do liczby zatrudnionych funkcjonariuszy.

Nowy budynek ma mieć powierzchnię użytkową 305m^2.
Budowa nowego obiektu w pełni zabezpieczy potrzeby Komisariatu Policji w Korszach pod względem technicznym, właściwej obsługi interesantów – udogodnienia dla osób niepełnosprawnych, oraz poprawy warunków pracy funkcjonariuszy i pracowników cywilnych.
Inwestycja zapewni również stworzenie miejsc garażowych dla samochodów służbowych i miejsc parkingowych dla interesantów i pracowników.

Koncepcja architektoniczna została wybrana w wyniku konkursu przeprowadzonego przez Wydział Inwestycji i Remontów KWP w Olsztynie.

Planowane zakończenie realizacji inwestycji, to koniec 2019 roku. W I kwartale 2020 roku policjanci i pracownicy cywilni będą mogli pracować już w komfortowych warunkach. Będzie to nowe miejsce pracy dla 17 osób.

Główne założenie Programu Modernizacji Służb Mundurowych to nowoczesne i dobrze wyposażone służby.
Ustawę w sprawie ustanowienia programu w grudniu ubiegłego roku podpisał Prezydent Andrzej Duda.
Program to jeden z priorytetów Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusza Błaszczaka. Przewiduje budowę nowych obiektów, przebudowę i modernizację starych, a także wymianę sprzętu i wyposażenia, czyli zakup m.in. pojazdów, uzbrojenia, sprzętu informatycznego, łącznościowego oraz wyposażenia osobistego.
Program modernizacji zakłada również podwyżki dla funkcjonariuszy oraz pracowników służb.

in

Nigdy nie marzyła o pracy w służbach mundurowych. Chciała zostać artystką, jak jej ciocia. A teraz nie wyobraża sobie pracy poza Policją. – *„Uwielbiam ją. Żartuję czasem, że nawet gdyby przestali mi płacić, to bym chyba dalej tutaj pracowała”*- powiedziała nadkom. Joanna Wilczewska zastępca koordynatora Zespołu Technik Audiowizualnych Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie.

Od artystki do policyjnego supereksperta

Od 17 lat w Policji

Ma 48 lat, w Policji służy od 17. Na co dzień zajmuje się m.in. koordynacją pracy Zespołu Technik Audiowizualnych Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, sporządzaniem portretów pamięciowych, progresją i regresją wiekową, czyli postarzaniem i odmładzaniem osób, odtwarzaniem utraconej biżuterii, a także identyfikacją osób żywych i zwłok na podstawie wszelkich zapisów wizualnych. Świetnie radzi sobie również jako biegła sądowa.

Szczęśliwy przypadek

Nadkom. Joanna Wilczewska trafiła do Policji przez przypadek, ale teraz nie wyobraża sobie innej pracy.

- *„Wcześniej zajmowałam się różnymi rzeczami, na przykład wizażem, dekoratorstwem, projektowaniem graficznym. Aż kiedyś koleżanka przekazała mi informację o tym, że Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie szuka kogoś do rysowania portretów. Wcześniej pracował tutaj świetny rysownik, który zginął w wypadku samochodowym, i szukali kogoś na jego miejsce(…). A teraz Nie wyobrażam sobie innej pracy. Uwielbiam ją. Żartuję czasem, że nawet gdyby przestali mi płacić, to bym chyba dalej tutaj pracowała (śmiech*) – mówiła w rozmowie z dziennikarką „Gazety Olsztyńskiej” Małgorzatą Kundzicz.

Nieustanne doskonalenie

Z roku na rok podnosi swoją wiedzę i umiejętności potrzebne w policyjnej pracy. A przebyte szkolenia nie należały do najłatwiejszych. Po każdym kursie były bardzo trudne egzaminy, z którymi nadkom. Joanna Wilczewska radzi sobie znakomicie.

W 2005 roku uzyskała uprawnienia w specjalności Odtwarzanie wyglądu osób i przedmiotów (po trzech latach kształcenia). W 2012 (po roku kształcenia) rozszerzyła je o Progresję i regresję wiekową. W 2013 roku (po kolejnych trzech latach kształcenia) zdobyła uprawnienia w specjalności Identyfikacja osób i zwłok na podstawie zapisów wizualnych, osiągając tym samym uprawnienia do wydawania opinii w trzech specjalnościach w ramach dyscypliny badania antroposkopijne.

Ponadto, w 2009 r. zdobyła uprawnienia do wydawania opinii ze specjalności klasyczne badania dokumentów.

W trakcie uroczystość nadania uprawnień eksperckich w 2013 roku, które odbyły się w Sali Balowej Pałacu Tyszkiewiczów Uniwersytetu Warszawskiego, nadkom. Joanna Wilczewska odebrała wyróżnienie za uzyskanie najlepszego

w Polsce wyniku z egzaminu na eksperta kryminalistyki z zakresu identyfikacji osób i zwłok na podstawie zapisów wizualnych!

Ówczesny egzamin na eksperta kryminalistyki składał się z trzech etapów. W pierwszym nasza policjantka musiała napisać pracę zaliczeniową, którą można porównać do pracy dyplomowej. Już na tym etapie nadkom. Joanna Wilczewska wykazała się niezwykłą wiedzą i doświadczeniem. Jej praca była bardzo nowatorska, nikt wcześniej nie publikował materiałów na ten temat.

Kolejnym etapem był egzamin pisemny z techniki kryminalistycznej, następnie podstaw prawnych dotyczących biegłego i opinii oraz oczywiście z identyfikacji osób i zwłok na podstawie zapisów wizualnych.

Trzecim etapem był egzamin komisyjny, na którym trzeba było zaprezentować dziesięć projektów opinii z badań, w tym jedną z nich obronić, podobnie jak to się dzieje w sądzie.

Maksymalnie -z tych trzech części egzaminu- można było zdobyć 50 punktów i nadkom. Joanna Wilczewska taką właśnie maksymalną liczbę punktów zdobyła, za co otrzymała z rąk dyrektora Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji dyplom z gratulacjami.

Dzieli się swoją wiedzą

Swoją wiedzę i umiejętności wykorzystuje w codziennej pracy, ale dzieli się nią również z innymi.

Opracowała publikacje: „Algorytm postępowania w przypadku zleceń badań antroposkopijnych z zakresu identyfikacji osób i zwłok na podstawie zapisów wizualnych” oraz „Gromadzenie, pobieranie, przygotowanie materiału porównawczego do badań z zakresu identyfikacji osób i zwłok na podstawie zapisów wizualnych”, które z powodzeniem są wykorzystywane w naszym i innych garnizonach w Polsce.

Wraz z podinsp. Dariuszem Zajdlem z Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji w Warszawie opracowała „Metodykę badań z zakresu identyfikacji osób i zwłok na podstawie zapisów wizualnych” wdrożoną we wszystkich policyjnych laboratoriach posiadających biegłych w tym zakresie.

Szkoli kandydatów na biegłych z badań antroposkopijnych z innych laboratoriów kryminalistycznych komend wojewódzkich Policji w Polsce.

Niezbędna w policyjnej służbie

Cały czas się doskonali, by jak najlepiej wypełniać swoje policyjne zadania.

Jej praca nie jest może często widoczna w przestrzeni publicznej, ale niezwykle ważna w policyjnej służbie. Dzięki swojemu profesjonalizmowi nadkom. Joanna Wilczewska codziennie przyczynia się m.in. do zatrzymywania wielu sprawców groźnych przestępstw.

Bożena Przyborowska

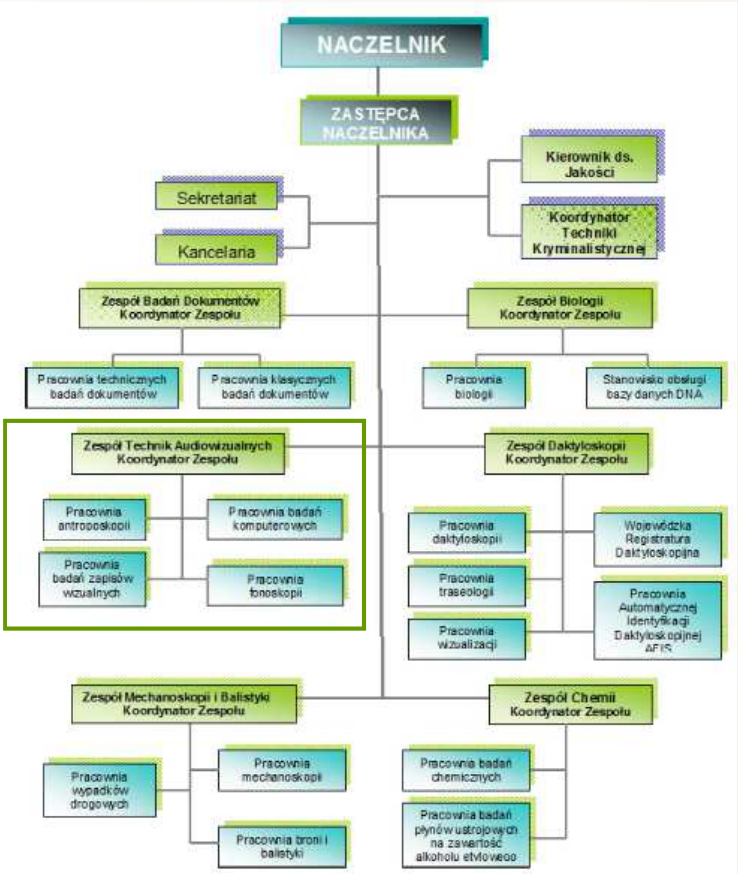

Zespół Technik Audiowizualnych w strukturze Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Olsztynie

fot. Zbigniew Woźniak

Nadkom. Joanna Wilczewska w rozmowie z dziennikarką "Gazety Olsztyńskiej" Małgorzatą Kundzicz.

MIAŁAM BYĆ ARTYSTKĄ, NIGDY NIE MYŚLAŁAM O PRACY W POLICJI

- Pani praca najbardziej kojarzy się z przygotowywaniem portretów pamięciowych, dzięki którym pani koledzy i koleżanki szukają bandytów.

- Portret pamięciowy to tylko jedno z badań, które wykonuję. Zajmuję się też progresją i regresją wiekową, czyli postarzaniem i odmładzaniem osób oraz odtwarzaniem utraconej biżuterii. A także identyfikacją osób żywych i zwłok na podstawie wszelkich zapisów wizualnych, choćby wszechobecnego monitoringu.

- No dobrze, to mamy sprawcę wyłudzenia pieniędzy z bankomatu. Na klatce filmowej widzi pani tylko jego ręce. Co pani może na tej podstawie zrobić?

- Bardzo dużo. Jestem w stanie przeprowadzić pełne analizy antroposkopijne. Ważny jest każdy element zewnętrznej budowy ręki.
Mówiąc ręka, zwykle myślimy o kończynie górnej. Tymczasem ręka to okolica grzbietowa i dłoniowa ręki, śródręcze i palce. Mnie interesuje wszystko, co widać na zewnątrz. Nie zajmuję się kośćcem. Szukam więc bruzd, znamion, przebarwień świadczących na przykład o zaburzeniach pigmentacyjnych, zmarszczek, oceniam paznokcie i wszystko, co jest dookoła nich, okolicę więzadeł...

Mnóstwo jest cech szczególnych charakterystycznych dla jednej osoby. Nawet układ żył może naprowadzić na sprawcę przestępstwa.
Albo obłączki, czyli te białe półkole, które mamy na paznokciach, są różne u różnych osób. Jedni mają obłączek ciemniejszy, inni jaśniejszy, obłączki mają różne kształty.

- A jeśli nagrania są kiepskiej jakości?

- Także wtedy można dotrzeć do osoby nagranej na filmie. Albo wyeliminować kogoś z grona podejrzewanych, co też jest przecież bardzo ważne. Wyobraźmy sobie taką sytuację. Pracodawca zgłasza, że Jan Kowalski wynosi coś z hurtowni. Wszystko nagrywa kamera monitoringu. A Jan Kowalski się nie przyznaje i zarzeka się, że nie ma nic wspólnego z kradzieżą, i na filmie to nie jest on.
Wszystko wtedy jest ważne dla ustalenia, kim jest złodziej. Na przykład sposób poruszania się, postawa ciała, budowa sylwetki. Każdy biegły badań antroposkopijnych jest czujny i bierze pod uwagę możliwość, że osoba zarejestrowana dąży do ukrycia czegoś w swoim zewnętrznym wyglądzie. Przecież często świetnie wie, że obserwują go kamery.

- To jak pani udowodni, że ten garbaty z nagrania to w rzeczywistości wyprostowany człowiek bez skrzywienia kręgosłupa?

- Nawet jeśli ktoś bardzo się pilnuje, nie da się oszukać biegłego. Nie ma takiej możliwości, żeby choćby przez chwilę przewagi nie wzięły cechy naturalne, nawykowe dla danej osoby. Ta chwila wystarczy, żeby ocenić, czy jest to osoba, którą wskazuje pokrzywdzony czy też tę osobę należy wyeliminować. Badania antroposkopijne mogą być zlecane we wszystkich sprawach, w których policja dotarła do jakiegokolwiek szeroko rozumianego materiału wizualnego.

- Od kiedy pani się tym zajmuje?

- Portretami pamięciowymi od 17 lat, a później zrobiłam jeszcze specjalizacje z progresji i identyfikacji. Mam wykształcenie plastyczne i tak naprawdę marzyłam o tym, żeby iść na Akademię Sztuk Pięknych. Zresztą skończyłam Liceum Sztuk Plastycznych w Zakopanem.
Pochodzę z Olsztyna, ale taki kierunek, jaki mnie interesował, czyli tkanina artystyczna, był tylko w Zakopanem i w Supraślu. Wybrałam góry, bo mam tam rodzinę.
Na ASP nie poszłam, skończyłam studium nauczycielskie w Olsztynie, a później wybrałam Uniwersytet Śląski. Tam skończyłam studia z grafiki użytkowej.

- A dlaczego wstąpiła pani do policji?

- To absolutny przypadek. Nigdy, nawet w dzieciństwie, przez głowę nie przemknęła mi myśl o służbie w policji. Mój dziadek był wojskowym i to jedyny kontakt z mundurem jaki miałam. Zawsze chciałam być artystką, jak moja ciocia. Pracuję tu od 17 lat, wcześniej zajmowałam się różnymi rzeczami, na przykład wizażem, dekoratorstwem, projektowaniem graficznym. Aż kiedyś koleżanka przekazała mi informację o tym, że Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie szuka kogoś do rysowania portretów. Wcześniej pracował tutaj świetny rysownik, który zginął w wypadku samochodowym, i szukali kogoś na jego miejsce. Zgłosiłam się, chociaż nie miałam zielonego pojęcia co mnie czeka. Przeszłam testy sprawnościowe i psychologiczne. I pojechałam do Warszawy do Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego z teczką pełną swoich prac. Dostałam do wykonania zadanie. Egzaminator pokazał mi przez chwilę zdjęcie człowieka, po chwili je zabrał, a ja miałam narysować tę osobę. I chyba poszło mi dobrze, skoro zostałam przyjęta. Trochę mnie przerażały kursy policyjne, w których później musiałam wziąć udział. Zawsze byłam jedyną kobietą w plutonie, małą, chudą. Wykładowcy pytali: a co ty, dziecko, tutaj robisz? A teraz? Nie wyobrażam sobie innej pracy. Uwielbiam ją. Żartuję czasem, że nawet gdyby przestali mi płacić, to bym chyba dalej tutaj pracowała (śmiech). Wszystkie procesy kształcenia związane ze zdobywaniem uprawnień na biegłego, jakie przeszłam trwały trzy lata i nie należały do najłatwiejszych. Po każdym kursie były bardzo trudne egzaminy, celowo wprowadzano nas w sytuację stresową. Była to m.in. symulacja rozprawy sądowej. Kilka osób jednocześnie zadawało mi pytania albo zadawano mi pytanie dotyczące tego samego tylko inaczej skonstruowane. Egzaminy to nie była formalność. Ale teraz kiedy jestem wzywana przez sąd jako biegły, dzięki postawionej wysoko poprzeczce dobrze sobie radzę.

- Od czego zaczyna pani tworzenie portretu pamięciowego?

- Spotykam się ze świadkiem w mojej pracowni. Po swobodnej wypowiedzi świadka na temat tego, co się wydarzyło, proszę przede wszystkim o opis twarzy sprawcy.
Zawsze dopytuję o to, co w twarzy sprawcy zwróciło jego uwagę. I te najlepiej zapamiętane elementy mają szansę być odtworzone najwierniej. Wpływ na zapamiętanie twarzy sprawcy mają różne czynniki. Na przykład, najczęściej kiedy jesteśmy pokrzywdzeni i wiemy o tym, to nie patrzymy sprawcy w oczy. Najzwyczajniej w świecie się go boimy. Tworzenie portretu pamięciowego zaczyna się od opisu kształtu twarzy. Ograniczam wtedy katalog do przedziału wiekowego i świadek wybiera ten właściwy kształt, który według niego jest najbardziej podobny. Potem świadek wybiera oczy, brwi, nos, usta, uszy czy dolepiamy ewentualnie zarost pod nosem. Jeżeli występował zarost, oczywiście jest również odtwarzany, tak jak akcesoria twarzy, na przykład kolczyki.

- Własnej siostry bym chyba nie potrafiła opisać, poza tym jakie ma włosy i kolor oczu. Jak można tak dokładnie zapamiętać twarz obcego człowieka, którego widziało się tylko przez chwilę?

- To jest tylko nasze wrażenie, nam się tylko wydaje, że nie pamiętamy wyglądu. Ale poprzez stymulację obrazem i odpowiednie zadawanie pytań można wydobyć to, co jest zachowane głęboko w pamięci.

- Zdarzyło się pani, że świadek chronił sprawcę i próbował sfałszować portret pamięciowy?

- Różne rzeczy się zdarzają. Podczas pracy ze świadkiem jestem w stanie zweryfikować jego prawdomówność. Kiedy ktoś kłamie, to to na co wskazuje jest chaotyczne. Skupia

się na tym, co nie jest najistotniejsze, wymyśla jakieś blizny czy znamiona. Potrafię to wychwycić. Ale są też świadkowie, którzy uważają, że nic nie pamiętają. Mówią: a co ja będę pani zawracał głowę, będzie pani tylko przez mnie traciła czas. Zawsze wtedy zachęcam, żebyśmy chociaż spróbowali. I ostateczne kiedy portret jest już gotowy, świadek jest tak zaskoczony podobieństwem do osoby, której szukamy, że mówi: nie wierzę. Tak duże jest podobieństwo.

Najtrudniejsza i nacięższa jest praca z dzieckiem, praca z ofiarami gwałtów. Zawsze wtedy muszę zachować szczególną ostrożność, żeby nie pogłębiać traumy tej osoby. I pytam tylko o wygląd sprawcy, a nie o zdarzenie. Chociaż zdarza się i tak, że pokrzywdzony sam z siebie chce wyrzucić to co się wydarzyło i ma potrzebę opowiedzieć o tym właśnie mnie. Ale czasami mimo prób nie udaje się narysować portretu. Odstępujemy wtedy od kolejnych prób, żeby dodatkowo nie stresować osoby pokrzywdzonej.

- Jak sobie radzą z rozpoznawaniem bandytów starsze osoby?

- Różnie, jedni doskonale, inni słabiej. To oczywiste, że procesy poznawcze u starszych ludzi są zakłócone. Jednak sam wiek osoby nie jest na pewno podstawą do odstąpienia od sporządzenia portretu pamięciowego. Starsi ludzie najczęściej są ofiarami oszustów działających na przykład metodą na wnuczka. Pewnie między innymi dlatego, że mają też zazwyczaj ogromne zaufanie do ludzi, najczęściej bez zastanowienia niosą pomoc najbliższym, a także najzwyczajniej brakuje im rozmów z rodziną czy znajomymi. Jak już dopadną kogoś, kto chce z nimi porozmawiać to łatwo ich zmanipulować. Bywało tak, że starsza oszukana osoba opowiadała mi szczegóły wyglądu oszusta, a siedzący na krześle obok syn czy córka mówi: jaka ty głupia jesteś, jak mogłaś wszystkie pieniądze oddać? Zdarzyło mi się wyprosić takich członków rodziny na korytarz. Mądrzymy się, dopóki nas coś osobiście nie dotknie. A ja sama nie jestem w stanie przewidzieć jak bym się zachowała, gdybym została poddana podobnej manipulacji jak pokrzywdzony starszy człowiek.

- Czy kiedy przygotowuje pani progresję wiekową zawsze jest pani pewna, że człowiek w rzeczywistości tak wygląda jak pani go widzi?

- Nigdy nie ma stuprocentowej pewności. Większe prawdopodobieństwo udanej progresji jest wtedy, kiedy mam do

Warszawa, grudzień 2013 - Joanna Wilczewska odbiera wyróżnienie za uzyskanie najlepszego w Polsce wyniku egzaminu na eksperta kryminalistyki z zakresu identyfikacji osób i zwłok na podstawie zapisów wizualnych

wglądu zdjęcia rodziców, rodzeństwa, babć i dziadków sfotografowanych w wieku zbliżonym do wieku osoby, której wygląd chcemy poznać. Natomiast progresja przygotowana tylko na podstawie zdjęcia samego zaginionego, bez wglądu w zdjęcia najbliższych i przeprowadzenia badań, nie daje pewności. Nie wiemy czy naprawdę ta osoba tak by wyglądała.

- Krótko mówiąc, fotografujmy się ile wlezie. Nigdy nie wiadomo, kiedy to się przyda.

- Oczywiście. Fotografujmy się na różnych etapach życia. A dzięki fotografiom naszych rodziców i dziadków na przykład dowiemy się, jak będziemy się starzeć. Na podstawie wyglądu starszych od nas członków rodziny dowiemy się, jak będą się zachowywały kąciki naszych ust, czy opadną nam powieki, co się stanie za dziesięć czy dwadzieścia lat z naszą okolicą oczu czy ust.

Małgorzata Kundzicz
"Gazeta Olsztyńska"

Wyjątkowa pasja technika kryminalistyki

Jego praca wymaga staranności i precyzji. Podobnie jak jego pasja. St. asp. Radosław Szleszyński to człowiek o wielu umiejętnościach. Na co dzień pełni służbę w Komendzie Miejskiej Policji w Olsztynie. Jest kierownikiem Referatu Techniki Kryminalistycznej.
W czasie prywatnym interesuje sie husarią i działa w rekonstrukcjach historycznych.

St. asp. Radosław Szleszyński jest kierownikiem Referatu Techniki Kryminalistycznej w Komendzie Miejskiej Policji w Olsztynie. W codziennej służbie posługuje się pędzlami, odczynnikami, skalówkami. Fotografuje miejsca różnych zdarzeń, zabezpiecza dowody rzeczowe oraz ślady kryminalistyczne. Mimo iż jego praca pochłania wiele czasu i energii, to umiejętności, jakie zdobywa dzięki niej, przydają mu się w życiu prywatnym.
Pasją st. asp. Radosława Szleszyńskiego jest husaria. Ręcznie wykonuje zbroje i uprzyrządowanie jeździeckie. Od wielu lat jeździ konno i bierze udział w rekonstrukcjach historycznych.
Przywiązuje dużą wagę do szczegółów, dlatego przedmioty przez niego wykonane są idealnym odzwierciedleniem tego, co było kiedyś- ze wszystkimi, nawet najmniejszymi detalami.

By poznać historię, podróżuje nie tylko po Polsce, lecz również za granicą, gdzie fotografuje i wykonuje odlewy.

Trzy lata temu wraz z Radosławem Sikorą, wydali książkę pt. "Husaria Rzeczpospolitej". Album zawiera mnóstwo ilustracji ukazujących husarię i jej ekwipunek. Oprócz sposobu ubierania się i wyglądu zawarte zostały tam również obyczaje husarzy i ich taktyka.

Wydanie książki to duże osiągnięcie, jednak- jak mówi Radosław Szleszyński, to dopiero początek.
W przyszłym roku świętować będziemy setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Z tej okazji w Warszawie odbędzie się największa, jak do tej pory, defilada z pokazem husarii polskiej. Planuje się udział około 5 tysięcy rekonstruktorów. Koordynatorem okresu XVI- XVIII jest nikt inny niż nasz kolega z komendy. Jego zadaniem jest dopilnowanie, aby wszystko wyglądało tak, jak w tamtych czasach. Zajmuje się również doborem odpowiednich osób do tego przedsięwzięcia. To duża odpowiedzialność, lecz również docenienie jego doświadczenia i umiejętności.
Jak podkreśla st. asp. Radosław Szleszyński- husaria to elita ówczesnej Rzeczpospolitej. Zależy mu na tym, aby w dzisiejszych czasach każdy o tym pamiętał i aby husarzy byli symbolem naszego kraju.

st. sierż. Anna Balińska

Pokonali nocny maraton

Asp. Sławomir Siemianowski, podinsp. Marcin Romanow oraz podkom. Rafał Frenkiel to warmińsko-mazurscy policjanci, którzy zajęli pierwsze trzy miejsca w Maratonie Ekstremalnym Policji Województwa Warmińsko-Mazurskiego „Hardman" zorganizowanym przez Komendę Powiatową Policji w Ostródzie. 18 sierpnia ze zwycięzcami biegu spotkał się Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie.

Kolejna edycja policyjnego maratonu

W nocy z trzeciego na czwartego sierpnia nad jeziorem Sajmino w Kajkowie odbył się policyjny maraton „Hardman" zorganizowany przez Komendę Powiatową Policji w Ostródzie. Tegoroczna edycja została przeprowadzona wspólnie z Instytutem Bezpieczeństwa i Obrony Narodowej, przy współpracy z Ostródzkim Centrum Sportu i Rekreacji oraz lokalnym oddziałem Polskiego Czerwonego Krzyża. Patronat nad imprezą objął Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie.

Nocne bieganie, pływanie, dźwiganie…

W biegu, który zaczął się o godzinie 22.00 wystartowało 10. policjantów z warmińsko-mazurskiego garnizonu oraz WSPol w Szczytnie. Po raz pierwszy w maratonie wzięła udział policjantka, sierż. Agata Mendelewska z Komendy Powiatowej Policji w Szczytnie.

Zawody odbyły się na terenie plaży oraz jeziora Sajmino. Zawodnicy musieli w warunkach nocnych przebiec dwa okrążenia wokół jeziora, dwukrotnie meldując się w punkcie kontrolnym oraz przepłynąć około dwóch kilometrów w linii prostej na drugi brzeg jeziora i z powrotem, „przybijając na półmetku piątkę" siedzącemu na rowerze wodnym jurorowi.

Po wyjściu z wody zawodnicy musieli przebiec jeszcze trasę 150 m z 30 kg obciążeniem.

- *„Dwa okrążenia wokół jeziora, nieco ponad 6 km. Ciemno, wąsko, kręto i czort wie, jak jeszcze. Kogoś wyprzedziłem, ktoś mnie wyprzedził. Robię swoje. Lecę swoim rytmem. Dobrze, że z miejskiego roweru chwyciłem lampeczkę, to przynajmniej widzę mniej więcej, jak biec, żeby nie połamać nóg na korzeniach. Nie zabłądziłem!!!*

Pływanie. Według założeń miało być około 1600 m, ale już na odprawie powiedzieli, że w jedną stronę około kilometra. Wiec płynę.

W tamtą stronę postawiłem na nawigację i płynięcie w miarę prosto. Z powrotem miało być prawie do odcięcia. I było.
Na brzegu czekał jeszcze worek. 30 kilogramów piasku!!! Nie powiem, przed startem sprawdzałem i nawet dałem radę dźwignąć po jednym na rękę. Ale to było przed startem....
Na finiszu chwytam worek. Ciężki. We łbie się kręci, ręce słabe. Pomyślałem, że jeśli nie zarzucę go za pierwszym razem, to nie zarzucę go wcale. Resztką sił udało się. Skurcze pojawiły się niemal wszędzie. Ostatnie sto, czy sto kilkadziesiąt metrów. Nawet zacząłem biegiem. Z pięć kroków. Potem grawitacja stawała się coraz bardziej odczuwalna.
Meta!!!"- tak wspomina swój udział w policyjnym maratonie **podinsp. Marcin Romanow z KWP w Olsztynie, który ukończył go na drugim miejscu.**

Najszybciej trasę maratonu pokonał asp. Sławomir Siemianowski z Komisariatu Policji w Suszu. Trzeci czas uzyskał podkom. Rafał Frenkiel z Komendy Powiatowej Policji w Ostródzie.

Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie docenił ich wysiłek

18 sierpnia z policyjnymi maratończykami spotkał się Komendant Wojewódzki Policji. Pogratulował funkcjonariuszom kondycji, sprawności, odporności i ogromnej siły woli. W spotkaniu, które odbyło się w KWP w Olsztynie uczestniczył również nadkom. Marcin Danowski Komendant Powiatowy Policji w Ostródzie, organizator maratonu.

Budują dobry wizerunek policjanta

Celem corocznego organizowania policyjnego maratonu „Hardman" jest m.in. podnoszenie sprawności fizycznej funkcjonariuszy oraz wzmacnianie w społeczeństwie wizerunku sprawnego policjanta; wszechstronnego, silnego nie tylko fizycznie, ale również i psychicznie.

Bożena Przyborowska

Zawody strzeleckie wygrali ostródzcy policjanci

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Ostródzie odnieśli zwycięstwo w I Powiatowych Zawodach Strzelecko-Taktycznych Służb Mundurowych i Ratownictwa Ostróda 2017, które rozegrane zostały na strzelnicy Instytutu Bezpieczeństwa i Obrony Narodowej w Ostródzie. Organizatorem zawodów strzeleckich skierowanych do służb mundurowych, ratowniczych i przedstawicieli urzędów byli policjanci ostródzkiej komendy wspólnie z Wojskową Komendą Uzupełnień w Ostródzie i Instytutem Bezpieczeństwa i Obrony Narodowej.

16 sierpnia 2017 roku na strzelnicy Instytutu Bezpieczeństwa i Obrony Narodowej odbyły się I Powiatowe Zawody Strzelecko - Taktyczne Służb Mundurowych i Ratowniczych Ostróda 2017.
O godzinie 12.00 zawody rozpoczął Piotr Koszczał Dyrektor Instytutu Bezpieczeństwa i Obrony Narodowej. Następnie głos zabrał Komendant Powiatowy Policji w Ostródzie nadkom. Marcin Danowski. Komendant w swym przemówieniu nawiązał do daty 15 sierpnia - rocznicy Bitwy Warszawskiej, dnia, kiedy Siły Zbroje Rzeczypospolitej Polskiej obchodzą swoje święto - Święto Wojska Polskiego.

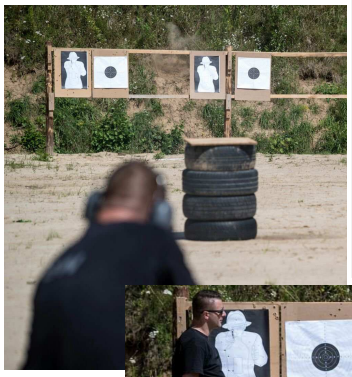

Po przemówieniu nastąpiło uroczyste podniesienie flagi państwowej Rzeczypospolitej Polskiej i odegranie hymnu państwowego. W skład pocztu flagowego wchodzili członkowie Jednostki Strzeleckiej „Strzelec" nr 1013 z Ostródy pod dowództwem starszego chorążego ZS „Strzelec" Wojciecha Sobotka.
W części wstępnej oficjalnie podziękowano za kilkuletnią współpracę w zakresie ratownictwa kierownikowi ostródzkiego oddziału PCK – Stanisławowi Makowskiemu.
Następnie przystąpiono do zawodów.
Drużyny rywalizowały ze sobą w klasyfikacji drużynowej.
Zadania, przed którymi stanęli zawodnicy, obejmowały m.in. strzelanie szybkie, sytuacyjne oraz specjalne.
Jedna z konkurencji polegała na rzucie granatem ćwiczebnym F-1 do celu.

Zawodnicy ostrzeliwali rozmieszczone w terenie cele z różnych postaw, w marszu i zza ukrycia. Liczyły się zarówno celność, jak i czas pokonania rozmieszczonych w wąwozie specjalnych torów strzelań. O miejscu w klasyfikacji końcowej decydowała suma czasu i wyniku strzelania.
W zawodach wzięło udział w sumie 11 drużyn, w skład których wchodzili funkcjonariusze Aresztu Śledczego w Ostródzie, żołnierze Wojskowej Komendy Uzupełnień w Ostródzie, policjanci Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, Komendy Powiatowej Policji w Ostródzie, funkcjonariusze Straży Miejskiej w Ostródzie, przedstawiciele Grupy Ratownictwa PCK w Ostródzie, Związku Żołnierzy Wojska Polskiego, Jednostki Strzelec w Ostródzie, Regionalnego Warmińsko-Mazurskiego NSZZ „Solidarność", przedstawiciele administracji rządowej oraz samorządu wojewódzkiego, powiatowego, miejskiego i gminnego z Olsztyna i Ostródy.
W klasyfikacji ogólnej I miejsce zajęli policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Ostródzie w składzie:
kom. Krzysztof Bilicki, st. asp. Robert Horodyłowski, asp. Marcin Ługiewicz, mł. asp. Krzysztof Wójcicki.
II miejsce zajęli policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. Natomiast na III miejscu uplasowali się funkcjonariusze Straży Miejskiej w Ostródzie.

Celem zawodów było nie tylko "branżowe" współzawodnictwo, ale przede wszystkim wymiana doświadczeń i wiedzy oraz nawiązanie kontaktów, które procentują w dalszej współpracy szkoleniowej i proobronnej różnych formacji i organizacji.

Były to pierwsze warsztaty zorganizowane na tak dużą skalę, w których mogły wziąć udział także osoby cywilne.

Zajęcia były prowadzone przez doświadczonych policyjnych instruktorów z zakresu strzelectwa, ratownictwa oraz samoobrony.

Puchary, medale, gadżety i listy gratulacyjne za udział w przedsięwzięciu wręczył Piotr Koszczał - Dyrektor Instytutu Bezpieczeństwa i Obrony Narodowej oraz Komendant Powiatowy Policji w Ostródzie nadkom. Marcin Danowski.
Wszystkim uczestnikom zawodów serdecznie gratulujemy.

asp. sztab. Janusz Karczewski

numer 164 (8/16) Informator

Już wkrótce piłkarskie emocje!

W dniach 6-8 września 2017 roku w Olsztynie odbędzie się IV Ogólnopolski Turniej Piłki Nożnej Kobiet i Mężczyzn o Puchar Komendanta Głównego Policji im. mł. asp. Marka Cekały.
W turnieju udział weźmie 26 drużyn z całej Polski.

IV edycja turnieju poświęcona jest śp. mł.asp. Markowi Cekale, policjantowi Oddziału Prewencji Policji w Olsztynie, który 15 lat temu w Mikołajkach oddał swoje życie na służbie - w pościgu za bandytami.

Turniej rozegrany zostanie w dwóch kategoriach- żeńskiej i męskiej, a zawodnicy walczyć będą o puchar Komendanta Głównego Policji.

Turniej cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem.
W zeszłym roku w zmaganiach wzięło udział 20 zespołów.
W obecnej edycji startuje ich już 26.

W kategorii męskiej w turnieju wezmą udział reprezentacje Komendy Głównej Policji, Komendy Stołecznej Policji, wszystkich komend wojewódzkich polskiej Policji, a także KMP w Mielcu, Elblągu, Ostródzie, OPP w Warszawie, OPP w Olsztynie, KP w Biskupcu, ABW w Gdańsku, Zakładu Karnego w Iławie, KWPS Pożarnej w Warszawie, KMPS Pożarnej w Olsztynie oraz 3 Flotylli Okrętów i Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko – Mazurskiego.
W kategorii żeńskiej w turnieju wezmą udział reprezentacje Komendy Głównej Policji, Komendy Stołecznej Policji oraz komend wojewódzkich w Łodzi, Poznaniu oraz Olsztynie.

asp. sztab. Piotr Krztoń

Dobre umiejętności strzeleckie iławskich policjantów

Reprezentanci Komendy Powiatowej Policji w Iławie zajęli III miejsce w Zawodach Strzeleckich o Puchar Szefa Obrony Cywilnej – Starosty Powiatu Iławskiego, które rozegrane zostały na strzelnicy leśnej LOK w Iławie. Organizatorem zawodów był Starosta Iławski oraz Strzelecki Klub Sportowy TIG w Iławie.

W zmaganiach strzeleckich udział wzięło 26 drużyn tj. 78 uczestników.
Zawodnicy strzelali z pistoletu centralnego zapłonu z odległości 25 m do tarcz TS-2 w postawie stojącej.
Po zaciętej rywalizacji wyłoniono zwycięzców.

Najcelniej strzelali reprezentanci Strzeleckiego Klubu Sportowego TIG w Iławie, którzy drużynowo zdobyli 235 punktów.
Drugie miejsce zdobyła drużyna TIG Złota Strzała uzyskując 228 punktów, zaś trzecie miejsce wywalczyła drużyna Komendy Powiatowej Policji w Iławie, w składzie:
– asp. szt. Kamil Stępniak
- asp. Rafał Żurawski
- st. sierż. Mateusz Szcześniak
która w strzeleckich zmaganiach zdobyła łącznie 207 punktów.

Alina Piotrowska

Olsztyński dzielnicowy Wicemistrzem Polski Służb Mundurowych w Siatkówce Plażowej

Kolejny sportowy puchar dołączył do kolekcji dzielnicowego z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie. Mł. asp. Andrzej Mankow zdobył srebro w I Mistrzostwach Służb Mundurowych w Siatkówce Plażowej. Jego udział w zawodach był możliwy dzięki pomocy Warmińsko - Mazurskiego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Olsztynie.

W miniony weekend w Przemyślu odbyły się I Mistrzostwa Służb Mundurowych w Siatkówce Plażowej. Zmagania o złoto trwały dwa dni.
W zawodach wzięli udział funkcjonariusze z całej Polski.
Wśród nich znalazł się mł. asp. Andrzej Mankow- dzielnicowy z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie, który wraz z Błażejem Masłowskim z 11 Pułku Artylerii w Węgorzewie stworzyli zgrany team, co zaowocowało zajęciem drugiego miejsca na podium.

To kolejny sportowy sukces dzielnicowego w ciągu tegorocznych wakacji.
Pod koniec czerwca, wraz z drużyną z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie mł. asp. Andrzej Mankow zdobył II miejsce na Mistrzostwach Policji w Piłce Siatkowej, które odbyły się w Zawierciu.
Na początku sierpnia wraz mł. insp. Mariuszem Kozłowskim stanął na najwyższym stopniu podium IV Nocnego Turnieju Siatkówki Plażowej Służb Mundurowych i Ratowniczych Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Naszemu koledze serdecznie gratulujemy i z niecierpliwością czekamy na kolejne sportowe osiągnięcia.

Oprócz gratulacji, ogromne podziękowania należą się Warmińsko - Mazurskiemu Zarządowi Wojewódzkiemu NSZZ Policjantów w Olsztynie. To dzięki jego pomocy oraz wsparciu finansowym Andrzej mógł wziąć udział w mistrzostwach i po raz kolejny pokazać, że oprócz sumiennego wykonywania swoich obowiązków służbowych, jest również świetnym sportowcem.

Organizatorami zawodów byli: Bieszczadzki Region Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji IPA , Przemyski Region Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji IPA oraz Zarząd Oddziałowy Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy Straży Granicznej przy Bieszczadzkim Oddziale Straży Granicznej w Przemyślu.
Honorowym patronatem imprezę objęli m.in: Komendant Wojewódzki Policji w Rzeszowie – nadinspektor dr Krzysztof Pobuta, Komendant Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej – płk SG Robert Rogoz oraz Prezes Polskiego Związku Piłki Siatkowej – Pan Jacek Kasprzyk.

st. sierż. Anna Balińska

O sportowych wyczynach podinsp. Marcina Romanowa z KWP w Olsztynie pisaliśmy nie raz w „Informatorze", ale jak tu nie pisać, kiedy nasz kolega uczestniczy z sukcesami w tak wielu imprezach sportowych, że nie sposób tego nie docenić.
Tym razem informujemy, że podinsp. Marcin Romanow wygrał w swojej kategorii wiekowej cały cykl Triathlon Energy 2017, którego finał odbył się 27 sierpnia w Mrągowie!

Zwycięzca Triathlon Energy 2017

Robię to, bo po prostu lubię

Triathlon Energy 2017 to impreza sportowa skierowana do triathlonistów i sympatyków tego sportu z całej Polski. Cały cykl składał się z pięciu imprez sportowych, które tego roku rozgrywane były od maja do sierpnia w różnych częściach Polski, w tym na terenie województwa warmińsko-mazurskiego.

Zawodnicy mogli startować w swoich kategoriach wiekowych na trzech dystansach - 1/8 IM, 1/4 IM, oraz 1/2 IronMan. Podinsp. Marcin Romanow z KWP w Olsztynie wybrał ten najtrudniejszy wariant, co oznaczało, że jednorazowo musiał przepłynąć prawie 2 km, potem przejechać na rowerze 90 km, i na zakończenie przebiec ponad 20 km.

Nasz policjant w ramach cyklu Triathlon Energy 2017 wziął udział w czterech takich imprezach, które odbywały się m.in. w Bełchatowie, Lidzbarku Welskim i Mrągowie. Czy było ciężko? –„Było"- mówi nasz kolega. A czy przyjemnie? - „Bardzo! Nikt nie kazał mi tego robić, nikt nie kazał latać po 15 godzin tygodniowo. Robię to, bo po prostu lubię".

Zrealizował sportowy plan na ten rok

Każdy ze startów w ramach cyklu Triathlon Energy 2017 miał swoją specyfikę.

Zawody w Mrągowie były ostatnimi z cyklu w sezonie 2017. Jak je wspomina podinsp. Marcin Romanow?

- *„Dzień wcześniej na odprawie powiedzieli, że pływania może nie być, bo burze i pioruny, i inne kataklizmy. I jak tak, to będzie duathlon.*

Na szczęście pogoda była super, i przy 15 stopniach, tylko lało niemiłosiernie, ale nie wiało i nie waliło piorunami w jezioro.

W planach 1900 m pływania. Ogień. Muza i bity z brzegu dodawały animuszu. 80 zgłoszonych na najdłuższym dystansie.

Pływanie bez wyrazu. Ciężkie, dość duże fale, ale woda czysta. W trakcie tylko tak sobie myślałem: pada, czy nie pada…

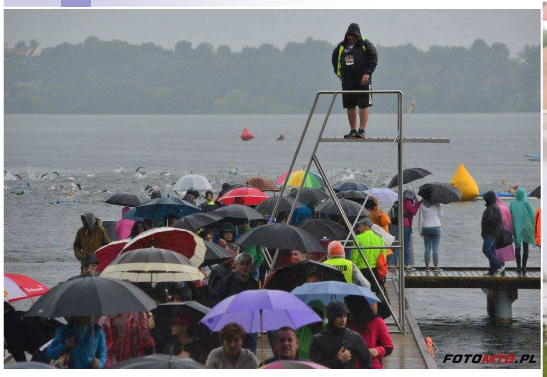

Z wody wyszedłem coś koło 13 miejsca. Chwyciłem rower, kask i kamizelkę z windstoperem. Zbawienie. 90 km w takim deszczu, że myślałem, że mnie igłami kłują. Nie widać nic, zimno, ciemno i daleko do domu. Robię swoje. Kręcę całym sercem, ale widzę, że jakoś "nie idzie". Jednak szło, bo rower skończyłem z 10 czasem.
Potem biegiem cztery pętle, po 5 km z kawałkiem. Razem 21,097 - półmaraton. Pierwsza pętla - rekonesans. Zobaczę, ile mi zostało w nogach. Druga i trzecia ogień, a czwarta w trupa. Goniło mnie po rowerze kilku takich (znajomych), którym MUSIAŁEM uciec, albo biegło przede mną kilku takich, których MUSIAŁEM dogonić. Więc MUSIAŁEM biec z rekordową -jak na mnie- prędkością. Na ostatnich 3 km "szłem wszystko" (cyt. Rafał Majka). Półmaraton skończony w czasie 1:46!!! META!!! Pierwszy raz w moje burzliwej i błyskotliwej karierze stanąłem na podium Triathlon Energy".

Marcin Romanow w klasyfikacji generalnej, po zsumowaniu wyników czterech triathlonów, zwyciężył na dystansie ½ Ironman, pokonując prawie 100 zawodników z całej Polski w przedziale wiekowym 40-49 lat!

Cieszy się z tego, co osiągnął. Mówi, że zrealizował swój sportowy plan na ten rok, że sezon był bardzo udany, chociaż po operacji, którą przeszedł w lutym tego roku, nie był pewien, jak to będzie, i czy wróci do swojego dobrego poziomu. A co dalej? – *„To samo! Cele na 2018 r. nakreślę w październiku, bo przecież dopiero końcówka sierpnia".*

Sport antidotum na stres

Przygotowanie i udział w imprezach triathlonowych to znakomity sposób na odreagowanie stresów i napięć dnia codziennego. To sposób na budowanie siły woli, systematyczne hartowanie ducha i ciała.
Marcin swoimi udziałami w sportowych imprezach pokazuje, że poprzez sport jesteśmy w stanie ciągłe pokonywać własne ograniczenia.
On zawsze walczył do końca, dawał z siebie wszystko. Gdy dodamy do tego wyniki badań naukowców, które mówią, że osoby, które uprawiają sporty „potrafią zachować spokój w sytuacji stresowej. Zamiast uciekać w obliczu zagrożenia, stawiają mu czoło. Umieją być tu i teraz, skupieni na danej czynności. Słuchają swojego ciała - rytmu serca, napięcia mięśni, mrowienia skóry i wiedzą, jak przywracać mu jego naturalną równowagę"- wtedy ze spokojem i odpowiedzialnością uprawianie sportu możemy polecić każdemu funkcjonariuszowi Policji, i nie tylko.

Bożena Przyborowska

numer 164 (8/16) Informator

Siatkarze walczyli o Puchar Burmistrza Miasta oraz Komendanta Powiatowego Policji w Kętrzynie

Drużyna KMP w Olsztynie zajęła II miejsce podczas X Turnieju Piłki Siatkowej o Puchar Burmistrza Miasta oraz Komendanta Powiatowego Policji w Kętrzynie. Zwycięzca turnieju została reprezentacja Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kętrzynie.

26 sierpnia na terenie Kompleksu Sportowo - Rekreacyjnego w Kętrzynie przy ul. Szpitalnej odbył się X Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Burmistrza Miasta oraz Komendanta Powiatowego Policji w Kętrzynie. W zawodach uczestniczyło sześć drużyn, w skład których weszli policjanci z KMP w Olsztynie, KPP w Kętrzynie, reprezentacje komend powiatowych Państwowej Straży Pożarnej z Mrągowa i Kętrzyna, placówka Straży Granicznej z Barcian oraz zespół przedstawicieli powiatu kętrzyńskiego.

Turniej otworzył insp. Dariusz Ślęzak– Komendant Powiatowy Policji w Kętrzynie, który przywitał zawodników i życzył im powodzenia w rozgrywkach.

Rywalizacja była zacięta, jednak odbywała się w przyjemnej, sportowej atmosferze współzawodnictwa i gry fair play.

Po zaciętej walce zwycięzcą turnieju okazała się drużyna Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kętrzynie. Drugie miejsce na podium zajęła reprezentacja Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie, a trzecie wywalczył zespół przedstawicieli powiatu kętrzyńskiego.

Wszystkim drużynom gratulujemy!!!

Dziękujemy serdecznie Urzędowi Miasta Kętrzyn, Regionowi IPA Kętrzyn, Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji w Kętrzynie oraz Zarządowi Terenowemu NSZZ Policjantów w Kętrzynie za okazaną pomoc przy organizacji turnieju.
Sędzią głównym w rozgrywkach był Pan Krzysztof Krupienik któremu dziękujemy za profesjonalne sędziowanie.

Ep

Wielokrotnie z powodzeniem brał udział w akcjach poszukiwawczych osób zaginionych, podejmował dziesiątki przeszukań budynków instytucji, stadionów, hal sportowych, odnajdywał przedmioty pochodzące z przestępstwa. Cieszył się również ogromną sympatią dzieci, dla których brał udział w działaniach profilaktycznych czy pokazach tresury.
Teraz przyszedł czas na zasłużona emeryturę.
Baryl policyjny kojec zamienił na ciepły dom swojego dotychczasowego opiekuna – asp. Dariusza Lamkowskiego.

Baryl przeszedł na emeryturę

Baryl od 9 lat służył w Policji. W 2008 roku pod okiem swojego przewodnika asp. Dariusza Lamkowskiego odbył kilkumiesięczne szkolenie dla psów policyjnych w Sułkowicach. Na początku swojej służby wspomagał ostródzkich funkcjonariuszy, a w 2013 roku trafił do Iławy.

Czworonożny stróż prawa ma na swoim koncie wiele sukcesów. Brał udział w akcjach poszukiwawczych osób zaginionych. W latach 2013-2014 roku podczas takich akcji doprowadził do odnalezienia dwóch mężczyzn. Z kolei w 2015 r. podczas poszukiwań zagubionego grzybiarza, pojął trop i prowadząc policjanta przez las oraz okoliczne drogi doprowadził do zaginionego 78-latka.
Baryl uczestniczył w działaniach policyjnych prowadzonych na terenie garnizonu warmińsko – mazurskiego, w powiatach ostródzkim, iławskim, alarmowo również w olsztyńskim, nowomiejskim i działdowskim. Wielokrotnie doprowadzał do budynków, posesji odnajdując przedmioty pochodzące przestępstw, co tym samym ułatwiało typowanie potencjalnych sprawców przestępstw m.in. do sprawy rozboju, do którego doszło na jednej ze stacji paliw przy drodze krajowej nr 16. Podjęte czynności przeszukania przyległego terenu przy użyciu psa doprowadziły do ujawnienia śladów działania sprawcy przestępstwa.

Ponadto, Baryl znany jest doskonale także jako przyjaciel dzieci, których serca podbijał przy każdym spotkaniu.
Wraz ze swoim przewodnikiem asp. Dariuszem Lamkowskim odwiedzał przedszkola i szkoły, gdzie w ramach prowadzonych działań profilaktycznych uczono najmłodszych jak bezpiecznie postępować z czworonogami i co należy zrobić, w przypadku agresji zwierzęcia.

W ubiegły czwartek Baryl odbył swoją ostatnią policyjną służbę, a od piątku przeszedł na zasłużoną emeryturę. Nie trafi jednak na licytację. W myśl policyjnych przepisów pierwszeństwo w przejęciu emerytowanego pieskiego ma jego dotychczasowy opiekun.
Przez lata wspólnej służby między nim, a jego opiekunem, wytwarza się ogromne zaufanie, specyficzna więź, dlatego asp. Dariusz Lamkowski nie wyobrażał sobie, aby Baryl mógł trafić w inne miejsce. Od piątku policyjny kojec zamienił więc na ciepły dom swojego dotychczasowego opiekuna.

Obecnie, w Zakładzie Kynologii Policyjnej w Sułkowicach szkoli się kolejny pies, który zastąpi Baryla w służbie. Jego opiekunem również asp. Dariusz Lamkowski, który przewodnikiem psa służbowego jest już od 9 lat.

Alina Piotrowska

„Bezpieczny powiat lidzbarski 2017”-wspólna akcja lidzbarskiej policji i straży pożarnej

Funkcjonariusze ruchu drogowego lidzbarskiej komendy przeprowadzili działania z przedstawicielami Państwowej Straży Pożarnej w Lidzbarku Warmińskim skierowane wobec kierowców, którzy przekraczają dozwoloną prędkość. Zamiast mandatu kierowcom łamiącym przepisy policjanci ruchu drogowego proponowali przyspieszony kurs resuscytacji krążeniowo – oddechowej. Na miejscu obok patrolu policji wskazówek udzielali ratownicy z lidzbarskiej straży pożarnej.

Działania przeprowadzono na drodze wojewódzkiej nr 511 w Lidzbarku Warmińskim na ul. Olsztyńskiej.
Policjanci Ogniwa Ruchu Drogowego wspólnie z przedstawicielami lidzbarskiej Państwowej Straży Pożarnej przeprowadzili działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa powiatu lidzbarskiego. Działania były skierowane wobec kierujących pojazdami przekraczającymi dozwoloną prędkość. Podczas 2-godzinnej akcji kilkunastu kierujących skorzystało z tej wyjątkowej szansy i przeszło przyspieszony kurs resuscytacji krążeniowo-oddechowej.

Osoby uczestniczące w szkoleniu mogły przećwiczyć resuscytację na różnego rodzaju fantomach.

Działania miały na celu pokazanie i uświadomienie, jak czynnie można nieść pomoc w sytuacjach zagrożenia życia tj. omdlenia, nagłe zatrzymanie krążenia czy też różnego rodzaju wypadki.

Podczas działań należy pochwalić postawę kilku kierujących, którzy sami zatrzymywali się i chcieli przejść przyspieszony kurs pierwszej pomocy.

Większość uczestników miała problemy z podjęciem samodzielnej akcji ratunkowej na fantomie. Przyznawali, że takie akcje są potrzebne, chociażby po to, by przełamywać strach. Osoby nabrały śmiałości i otwartości do działań, poznały algorytmy postępowania.

Należy pamiętać, że pierwsze minuty jeszcze przed przyjazdem służb ratowniczych mogą decydować o ludzkim życiu !

podkom. Bartosz Matuszyk

Uczyli udzielania pierwszej pomocy

Węgorzewscy policjanci odwiedzili obóz harcerski w Przerwankach. Podczas spotkania funkcjonariusze mówili o podstawowych zasadach bezpieczeństwa, których przestrzeganie gwarantuje bezpieczny wypoczynek. Następnie mundurowi przeprowadzili zajęcia z udzielania pierwszej pomocy. Każdy z uczestników mógł sam sprawdzić zdobyte umiejętności przeprowadzając resuscytację na fantomie.

Młodzi harcerze bardzo chętnie brali udział w części praktycznej zajęć i zadawali wiele pytań. Policjanci przypomnieli im także numery telefonów alarmowych, oraz co należy powiedzieć dzwoniąc po pomoc do służb ratowniczych.

Informacje, które przekazali policjanci mogą się przydać młodym harcerzom, lub ich najbliższym w życiu codziennym. Może dzięki tej lekcji uratują czyjeś życie, udzielając pierwszej pomocy, do czasu przyjazdu służb ratowniczych. Zdobyta wiedza pomoże im również w bezpiecznym spędzeniu letniego wypoczynku.
Na zakończenie spotkania funkcjonariusze rozdali harcerzom ulotki informacyjne oraz opaski odblaskowe.

st. asp. Grażyna Magiera

"Sierżant Żabuś" już szykuje się do kolejnych spotkań...

Policjanci Wydziału Prewencji Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie wraz z maskotką policyjną – „Sierżantem Żabusiem" gościli w swojej jednostce dzieci wypoczywające w osiedlowym Domu Kultury Akces w Olsztynie. Półkoloniści poprzez zabawę uczyli się bezpiecznych zachowań.

Funkcjonariusze Wydziału Prewencji zaczęli od wyjaśnienia, na czym polega ich praca, jakie mają do wykonania zadania i jaki sprzęt wykorzystują w codziennej służbie.

Aby jak najlepiej zobrazować dzieciom obowiązki funkcjonariuszy, posłużyli się policyjnymi autami oraz sprzętem policji wodnej.

Ogromną atrakcją były przyniesione na spotkanie elementy policyjnego wyposażenia, które dzieci mogły nie tylko zobaczyć, ale również przymierzyć.

Policjanci nazywali poszczególne elementy, wyjaśnili też do czego są wykorzystywane.

Kolejna część spotkania poświęcona była przypomnieniu dzieciom podstawowych zasad bezpieczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa najmłodszych uczestników ruchu drogowego.

Policjanci wyjaśnili znaczenie noszenia elementów odblaskowych, zwłaszcza podczas popołudniowych i wieczornych spacerów. Przestrzegali również przed zabawami w pobliżu dróg. Opowiedzieli dzieciom, jak należy zachowywać się podczas wycieczek szkolnych – zarówno pieszych, jak i autokarowych.

Podkreślili, że zawsze należy słuchać się opiekunów, którzy dbają o bezpieczeństwo swoich podopiecznych.

Dzieci zdobytą wiedzę wykorzystały przy rozwiązywaniu policyjnych łamigłówek.

Największą popularnością cieszyły się krzyżówki i wykreślanki. Za prawidłowe rozwiązania zadań, jakie przygotowali dla nich policjanci, wszyscy uczestnicy spotkania otrzymali elementy odblaskowe i drobne nagrody.

Na koniec, pobyt dzieci uświetniły odwiedziny „Sierżanta Żabusia", który przypomniał najmłodszym zasady bezpieczeństwa i apelował o ich stosowanie.

Dzięki temu spotkaniu dzieci miały okazję uczyć się poprzez zabawę.

„Sierżant Żabuś" już szykuje się do kolejnych spotkań…

mł. asp. Rafał Prokopczyk

Podziękowanie

Pragniemy podziękować Panom - posterunkowemu Kamilowi Chmielewskiemu z OPP Olsztyn oraz starszemu posterunkowemu Przemysławowi Laszczkowskiemu z komisariatu Policji w Rucianym Nidzie za pomoc w poszukiwaniu córki, która zagubiła się w lesie dnia 6 sierpnia w nocy, w rejonie Kończewa i Onufryjewa. Dzięki ich współpracy, zaangażowaniu i cierpliwości udało się sprawnie odnaleźć dziecko. W całej ich postawie było widać troskę o życie ludzkie. To bardzo cenna cecha Policjanta za którą bardzo dziękujemy.

Żywimy szczerą nadzieję, że zechcecie Państwo rozważyć nagrodzenie Panów - Kamila Chmielewskiego i Przemysława Laszczkowskiego, gdyż w naszej ocenie sposób wykonania przez nich obowiązków służbowych w pełni to uzasadnia.

Do wiadomości:
Komenda Powiatowa Policji w Piszu
ul. Armii Krajowej 1
12-200 Pisz

Z poważaniem
Małgosia

Podziękowanie

dla

Pana Radosława Drach

Komendanta

Komendy Powiatowej Policji w Piszu

za pomoc, zaangażowanie i wsparcie lokalnej inicjatywy oraz zaopatrzenie rajdu rowerowego p/n „Bezpiecznie na rowerze podczas wakacji" zorganizowanego 8 czerwca 2017r. na trasie Pisz- Ruciane Nida- Pranie. Pańska pomoc przyczyniła się do promocji idei integracji wobec budowy drogi rowerowej na trasie Pisz – Ruciane Nida, która zwiększy aktywność fizyczną poprzez promowanie zdrowego stylu życia w rodzinie oraz alternatywnego środka transportu dla lokalnej społeczności.

STAROSTA
mgr Andrzej Nowicki

Starosta Piski

STOWARZYSZENIE NA RZECZ EDUKACJI I BEZPIECZEŃSTWA W RUCHU DROGOWYM W PISZU

PAŃSTWOWA INSPEKCJA SANITARNA

POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

Pisz, 08.06.2017

Komenda Powiatowa Policji

w Nidzicy

Dziękujemy za ten wrócony nam uśmiech...

14 maja 2017 przed wypadkiem....

16 lipca 2017 –pobyt w szpitalu

W dniu 31 maja 2017 roku Krzysztof Jóźwiak jadąc do szkoły na rowerze
uległ bardzo poważnemu wypadkowi.
Wiele osób włożyło całe swe serce, umiejętności oraz wiele trudu by ratować Jego życie.
Grono ludzi modliło się o powrót do zdrowia,
wielu poświęciło swój czas by być z nami w trudnych chwilach.
Leczenie Krzysia jeszcze trwa, ale jest z nami – chodzi, rozmawia, cieszy się i żartuje.
Jak wyrazić naszą wdzięczność- po prostu słowem DZIĘKUJĘ.

Beata i Romuald Jóźwiak
wraz z synem Krzysztofem

KOMENDA WOJEWÓDZKA POLICJI
w Olsztynie
102 L. Dz. WK-7964/17

Olsztyn, 28-08-2017

Komendant Miejski/Powiatowy Policji
woj. warmińsko-mazurskiego

Dowódca Oddziału Prewencji Policji w Olsztynie

Naczelnicy Wydziałów KWP w Olsztynie

Uprzejmie informuję, iż Wydział Wywiadu Kryminalnego KWP w Olsztynie poszukuje funkcjonariuszy Policji - **w ramach rezerwy kadrowej** – do pełnienia w przyszłości służby na stanowisku Analityka Kryminalnego.

Do obowiązków analityka kryminalnego należy między innymi:

- ✓ sporządzanie analiz kryminalnych wspomagających procesy wykrywcze lub werbowanie osobowych źródeł informacji;
- ✓ wykorzystywanie zasobów ewidencyjnych Policji oraz innych dostępnych baz danych w prowadzonych analizach;
- ✓ organizowanie i prowadzenie szkoleń dla policjantów z tematyki związanej z analizą kryminalną;
- ✓ współpraca z jednostkami terenowymi Policji oraz z innymi organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości w zakresie wynikającym z realizowanych analiz.

Pożądane kwalifikacje na tym stanowisku:

- ✓ minimum 3 lata służby w Policji w pionie kryminalnym związanej z prowadzeniem form pracy operacyjnej lub postępowań przygotowawczych;
- ✓ umiejętność pracy w zespole;
- ✓ zdolność analitycznego myślenia;
- ✓ umiejętność planowania i organizacji pracy;
- ✓ kreatywność;
- ✓ komunikatywność w mowie i piśmie;
- ✓ odporność na stres;
- ✓ sprawne posługiwanie się sprzętem komputerowym;
- ✓ znajomość obsługi pakietu biurowego MS Office z uwzględnieniem dobrej znajomości WORD i EXCEL;
- ✓ znajomość treści Zarządzenia numer 1012 Komendanta Głównego Policji z dnia 23-09-2004 roku (wraz z późniejszymi zmianami) w sprawie stosowania przez Policję analizy kryminalnej;
- ✓ znajomość treści Decyzji numer 312 Komendanta Głównego Policji z dnia 31-08-2014 roku w sprawie programu nauczania na kursie specjalistycznym z zakresu operacyjnej analizy kryminalnej.

Policjanci zainteresowani powyższą ofertą proszeni są o osobisty lub telefoniczny kontakt z:

- p.o. Naczelnikiem WWK KWP w Olsztynie podinsp. Przemysławem Smolińskim – tel. 7315570
- p.o. Zastępcą Naczelnika WWK KWP w Olsztynie mł.insp. Markiem Żebrowskim – tel. 7315570

lub

- Koordynatorem Zespołu Analizy Kryminalnej WWK KWP w Olsztynie kom. Mariuszem Garniewicz tel. 7315591

W związku z powyższym zwracam się z uprzejmą prośbą o rozpropagowanie przedmiotowego pisma wśród podległych funkcjonariuszy.

Z poważaniem

p.o. NACZELNIK
Wydziału Wywiadu Kryminalnego
KWP w Olsztynie

podinsp. Przemysław Smoliński

Wyk. Egz. poj.
Przesłano faksem

OLSZTYN

POLICJA

KOMENDA WOJEWÓDZKA

Informator

PROJEKT I SKŁAD PUBLIKACJI PT. „INFORMATOR”- BOŻENA PRZYBOROWSKA
TELEFON: 89-522-54-41; e-mail bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl

Wszystkie numery „Informatorów” dostępne są na stronie http://warminsko-mazurska.policja.gov.pl/ol/wolnytekst/157,Gazetka-Informator.html